

POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **F. Ż. i T. S.**

oskarżonych z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 października 2023 r.,

skarg obrońców oskarżonych

na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 maja 2023 r., sygn. akt X Ka 292/23,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

z dnia 5 sierpnia 2022 r., sygn. akt X K 764/15,

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić skargi;

2. obciążyć oskarżonych kosztami postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

F. Ż. i T. S. zostali oskarżeni o popełnienie czynu z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2022 r., sygn. akt X K 764/15 Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez prokuratora.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2023 r., sygn. akt X Ka 292/23, Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do obu oskarżonych i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Od powyższego wyroku, na podstawie art. 539a § 1 i 2 k.p.k., złożyli skargi: radca prawny M. S.- obrońca oskarżonego F. Ż. i adwokat J. J. - obrońca oskarżonego T. S., zaskarżając ten wyrok w całości na korzyść obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego F. Ż. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. przez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji - pomimo, że nie zaistniały przesłanki z art. 439 § 1 k.p.k., a w sprawie nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Obrońca oskarżonego wskazał, iż zdaniem Sądu odwoławczego wobec oskarżonego F. Ż. powinien zostać wydany wyrok skazujący, lecz z uwagi na regułę *ne peius* sądowi odwoławczemu nie wolno tego zrobić, jednocześnie Sąd ten w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż „Trzeba przypomnieć, że kazualną podstawą przypisania przestępstwa skutkowego popełnionego przez zaniechanie (a takie zostało zarzucone oskarżonemu) jest wyjaśnienie przyczynowe prawnie relewantnego skutku. Wymaga to udzielenia odpowiedzi na pytanie, dlaczego doszło do wystąpienia skutku, jaka była tego kazualna przyczyna. Dopiero wtedy, gdy kwestia ta zostanie prawidłowo rozwiązana, jest możliwe przejście na płaszczyznę normatywną i udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy sprawca, który wbrew ciążącemu na nim obowiązкови zaniechał określonego działania, mógł zapobiec skutkowi”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca oskarżonego T. S. również zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 437 § 2 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku, przez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w sytuacji gdy Sąd Okręgowy jako podstawę do

uchylenia wyroku wskazał art. 454 § 1 k.p.k. - podnosząc, że wobec oskarżonego powinien zostać wydany wyrok skazujący bowiem nie ma wątpliwości co jego odpowiedzialności, jednocześnie stwierdzając przeciwnie, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy, dla ustalenia czy oskarżony mógł zapobiec skutkowi w postaci oderwania się fragmentu ściany, a zatem dla rozstrzygnięcia co do jego odpowiedzialności;

1. konieczne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego doszło do wystąpienia tego skutku i jaka była tego kazualna przyczyna,
2. dopiero po dokonaniu tych ustaleń, w ocenie Sądu Okręgowego, możliwa będzie normatywna ocena zachowania oskarżonego i ustalenie czy wykonanie przez niego zaniechanego działania mogło doprowadzić do uniknięcia skutku w postaci oderwania się fragmentu ściany.

Skarżący dalej wskazał, iż po uzupełnieniu postępowania dowodowego, w przypadku ustalenia, iż nawet wykonanie przez oskarżonego ciążącego na nim obowiązku nie doprowadziłoby do uniknięcia powstania skutku, brak będzie podstaw do skazania oskarżonego, dlatego wyrok uniewinniający powinien zostać utrzymany w mocy. Brak było zatem podstaw do uchylenia wyroku Sądu I instancji bez przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego przez Sąd odwoławczy, gdyż ten organ procesowy nie usunął stwierdzonych przez siebie uchybień Sądu Rejonowego, jak również przedwcześnie, w sposób nieuprawniony, stwierdził że wobec oskarżonego powinien zostać wydany wyrok skazujący.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na obie skargi wniósł o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skargi okazały się niezasadne.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k., skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub w wypadku zaistnienia uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Ograniczenie podstaw skargowych do tych, jakie wskazano w tym przepisie oznacza, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ograniczony jest wyłącznie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23). Co do zasady, Sąd Najwyższy nie jest więc, pomijając kwestię bezwzględnych przyczyn odwoławczych (niezależnie czy zaistniały w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, czy w postępowaniu apelacyjnym), uprawniony do badania, czy sąd odwoławczy prawidłowo stwierdził zaistnienie uchybienia stanowiącego względny powód odwoławczy, może jedynie ocenić czy z powodu stwierdzonych przez ten sąd uchybień, pierwszoinstancyjny przewód sądowy powinien zostać powtórzony w całości. W konsekwencji, wskazanie w skardze na wyrok sądu odwoławczego naruszenia innego przepisu niż art. 437 § 2 k.p.k. i art. 439 § 1 k.p.k., nawet w powiązaniu z którymkolwiek z tych uregulowań, oznacza, że jest ona niedopuszczalna (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2018 r., II KS 1/18, OSNKW 2018, z. 5, poz. 38 oraz z dnia 25 września 2018 r., V KS 19/18, OSNKW 2018, z. 12, poz. 81).

W myśl art. 454 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie. W takim wypadku kontrola skargowa przeprowadzana przez Sąd Najwyższy w postępowaniu prowadzonym w oparciu o art. 539 k.p.k. obejmuje ocenę prawidłowości zastosowania tego przepisu pod kątem spełnienia warunku, że sąd odwoławczy "nie może skazać oskarżonego". Wymaga to wykazania przez ten sąd, że gdyby nie stwierdzone uchybienie, to mógłby zapaść wyrok skazujący, ale jego wydanie nie jest dopuszczalne w instancji odwoławczej z uwagi na zakaz takiego orzekania. Dopiero wówczas zaskarżony wyrok podlega uchyleniu a sprawa zostaje przekazana sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (por. również

uwagi zawarte w cyt. uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17).

Autorzy skarg wywodzą, że Sąd odwoławczy wydając kwestionowany wyrok kasatoryjny dopuścił się naruszenia przepisu art. 437 § 2 k.p.k., poprzez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wobec konieczności przeprowadzenia przez Sąd *a quo* na nowo przewodu sądowego w całości, podczas gdy w realiach sprawy taka przesłanka nie zachodzi ze względu na kompletność materiału dowodowego przeprowadzonego w sprawie oraz brak powodów, dla których dowody przeprowadzone przez Sąd I instancji wymagałyby powtórnego przeprowadzenia w sprawie.

Skarżący zupełnie pomijają jednak argumentację Sądu II instancji, który wyraźnie wskazał, że nie mógł wydać orzeczenia reformatoryjnego (część 4.1 uzasadnienia SO). Z uwagi na fakt, że dokonanie przez organ *ad quem* modyfikacji w tym zakresie było - w świetle reguły *ne peius* wynikającej z przepisu art. 454 § 1 k.p.k. - wykluczone, jedynym możliwym rozstrzygnięciem stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nie mają także racji skarżący, którzy kwestionują uchylenie wyroku - wskazując, że w sprawie nie zachodzi konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo. Skarżący pomijają argumentację Sądu odwoławczego, który szczegółowo odniósł się do tej kwestii wskazując, że konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, a zebrane dowody poddać ponownie wszechstronnej, kompleksowej i wnikliwej analizie. Sąd Okręgowy wskazał na motywy, które doprowadziły do uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Odnosząc się do ustaleń Sądu *meriti* podkreślono, że przy przyjęciu nawet pozostawania oskarżonego F. Ź. w błędzie, nie był ten błąd usprawiedliwiony. Oskarżony jest profesjonalistą w branży budowlanej i pracuje w niej co najmniej kilkanaście lat, miał doświadczenie w zawieraniu umów o roboty budowlane. Oskarżony podpisując umowę brał odpowiedzialność i musiał sobie zdawać sprawę z konsekwencji zawartej czynności prawnej. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że F. Ź. był osobą odpowiedzialną za bezpośredni nadzór nad podległymi

pracownikami, w tym pokrzywdzonym. Tymczasem roboty rozbiórkowe wykonywane były przez pracowników zatrudnionych w firmie oskarżonego bez stałego nadzoru osób uprawnionych w tym zakresie. Niekwestionowanie przez firmę W. SA zlecającą wykonanie robót treści podpisanych dokumentów, nawet przy świadomości braku stosownych uprawnień po stronie oskarżonego nie świadczy o tym, że oskarżony z zapisów umowy nakazujących mu konkretne działania był całkiem zwolniony albo przynajmniej mógł tak przypuszczać. F. Ż. współpracując z w/w firmą od wielu lat, wykonując wcześniej prace także na jej rzecz miał narzędzia ku temu, żeby w prosty sposób uniknąć błędu dopytując się chociażby o kwestię rzekomego przejęcia nadzoru i odpowiedzialności za pracowników i wykonywane przez nich prace. Zaniechał tego bez wyraźnej ku temu przyczyny. Trudno więc stwierdzić, iż oskarżony wykazał chociaż minimum należytej staranności.

Również w odniesieniu do oskarżonego T. S. należy podzielić pogląd Sądu odwoławczego o braku podstaw do kwestionowania jego odpowiedzialności. T. S. wydał polecenie skucia ścian pracownikom zatrudnionym przy wyburzeniu niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej w okresie między 29 a 31 października 2014 r. kiedy faktycznie kierował pracami budowlanymi, a w dniu 3 listopada 2014 r. nastąpił skutek wcześniejszego jego działania w postaci przygnięcia pokrzywdzonego przez oderwana ścianę. Pracownicy bowiem wykonywali czynności wcześniej zlecone im przez T. S. Wskazują na to wprost dowody z zeznań świadków J. K., J. K., D. L., P. C. i pokrzywdzonego A. Ł., z których wynika, że pracownicy ci wykonywali prace skuwania ściany zgodnie z poleceniami T. S. Ten proces skuwania ścian był niezgodny z zasadami sztuki budowlanej i zasadami BHP. Kluczowa kwestia dotycząca osoby, która wydała decyzję narzucającą wadliwy sposób kucia ściany (od dołu ku górze) co przyczyniło się do zaistniałego zdarzenia i narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia została wyjaśniona. Skuwanych murów było więcej i wszystkie z uwagi na oszczędność czasu skuwane były od dołu. Wszystkie prace od momentu wejścia pracowników na budowę zlecał T. S. i on nadzorował pracowników. Ponadto należy wskazać, iż odpowiedzialność T. S. dotyczy nie tylko działania polegającego na wydaniu pracownikom poleceń wykonania prac niezgodnie z zasadami sztuki

budowlanej i zasadami BHP ale może także dotyczyć odpowiedzialności T. S. za powstały skutek wynikający z zaniechania polegającego na braku nadzoru nad wykonywanymi pracami rozbiórkowymi.

Zgodzić się należy w pełni z Sądem Okręgowym, iż w przypadku przedmiotowego przestępstwa skutkowego z zaniechania, konieczne jest ustalenie kauzalnej podstawy przypisania przestępstwa, to jest wyjaśnienie przyczyny wystąpienia skutku, tj. dlaczego do niego doszło. Dopiero prawidłowe wyjaśnienie tej kwestii pozwoli na ustalenie, czy sprawca, który wbrew obowiązkowi ciążącemu na nim zaniechał określonego działania, które mogło zapobiec powstaniu skutku przestępnego. Musi być wyjaśniony aspekt faktów z uwzględnieniem stosownej warstwy, regulacji normatywnej (art. 2 k.k.).

Sąd Najwyższy przeprowadził powyższe rozważania w kontekście wykazania zasadności uznania, że zachodzi konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości przed Sądem meriti w rozumieniu przepisu art. 437 § 2 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2023 r., V KS 8/23). Chodzi bowiem o dokonanie zupełnie podstawowych ustaleń faktycznych, determinujących ewentualny zakres i rozmiar odpowiedzialności karnej oskarżonych.

Uzasadnienie wyroku Sądu II instancji przekonuje, że braki postępowania pierwszoinstancyjnego stały istotnie na przeszkodzie zaakceptowaniu wydanego wyroku uniewinniającego oskarżonych od stawianych im zarzutów w skardze głównej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

JML

[ms]

